

Sygn. akt III AUa 858/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Anna Polak (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. w Szczecinie

sprawy M. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 września 2012 r. sygn. akt IV U 183/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak

**Sygn. akt III AUa 858/12**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 22 grudnia 2011r. odmówił M. O. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ w drodze badań stwierdzono, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona M. O. zakwestionowała ocenę stanu jej zdrowia i podniosła, że ze względu na schorzenia ortopedyczne nie jest w stanie wykonywać pracy w charakterze bibliotekarza. Od wielu miesięcy odczuwa silne bóle prawej stopy i podudzia, z jednoczesnym ograniczeniem ruchomości. W związku z tym nie może w sposób samodzielny poruszać się ani długo pozostawać w jednej pozycji, a ponadto kilka razy dziennie musi odpoczywać w pozycji leżącej. Z powodu uporczywego bólu i obrzęku stopy nie jest w stanie samodzielnie wykonywać podstawowych

prac domowych i jest uzależniona od innych osób. Pozostaje pod stałym nadzorem lekarzy specjalistów oraz korzysta z leczenia sanatoryjnego.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 21 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej M. O. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 28 listopada 2011 r. do 31 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. O. z zawodu jest technikiem księgarskim/bibliotekarzem, pracowała jako referent ds. administracyjnych, pracownik obsługi i najdłużej (ponad 20 lat) jako bibliotekarka. Do dnia 27.11.2011r. ubezpieczona pobierała świadczenie rehabilitacyjne. W dniu 14 października 2011 r. M. O. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w K. wniosek o przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Orzeczeniem z dnia 9 marca 2011 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził u ubezpieczonej stan po urazie prawego stawu skokowo-goleniowego stopy prawej z częściowym uszkodzeniem nerwu strzałkowego prawego powikłanym zespołem Sudecka, aktualnie z utrzymującym się upośledzeniem prawej kończyny dolnej i orzekł celowość przedłużenia świadczenia rehabilitacyjnego na kolejne cztery miesiące (do 8 miesięcy). Kolejnym orzeczeniem z dnia 1 lipca 2011 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził u ubezpieczonej z powodu przebytego urazu stawu skokowego prawego powikłanego zespołem Sudecka i uszkodzeniem nerwu strzałkowego z utrzymującym się upośledzeniem funkcji prawej kończyny dolnej prawej i orzekł celowość przedłużenia świadczenia rehabilitacyjnego na kolejne cztery miesiące (do 12 miesięcy). W dniu 17 listopada 2011 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że ubezpieczona nie jest osobą niezdolną do pracy. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 14 grudnia 2011 r. podtrzymała opinię Lekarza Orzecznika ZUS, stwierdzając, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy.

Kierując się treścią art. 57 ust. 1 oraz art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 z późn. zm.) Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie ubezpieczonej jest słuszne. Ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia ubezpieczonej i jej zdolności do pracy Sąd pierwszej instancji poczynił w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej oraz – przede wszystkim – na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty z zakresu ortopedii. Biegły ten stwierdził u ubezpieczonej przebyte skręcenie stawu skokowego prawego z następowym zespołem Sudecka i częściowym uszkodzeniem nerwu strzałkowego. Biegły wyjaśnił, że utrzymujące się bóle stopy prawej z obrzękiem stopy i stawu skokowego z ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym upośledzają funkcje i wydolność chodu oraz czynią ubezpieczoną częściowo, okresowo niezdolną do pracy do końca 2012 r. Stan kliniczny i funkcja kończyny dolnej prawej nie uległa istotnej poprawie w porównaniu do stanu opisanego w orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS z 9 marca 2011 r. i dlatego nie zgodził się z orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z 14 grudnia 2011 r., że ubezpieczona jest zdolna do pracy. W opinii uzupełniającej biegły odnosząc się do zarzutów organu rentowego stwierdził, że obrzęk stawu skokowego i stopy prawej z ograniczeniem ruchomości w stawie oraz osłabieniem siły prostowników palców stopy ograniczają ubezpieczonej możliwość dłuższego chodzenia i siedzenia. Biegły nie znalazł podstaw do zmiany swoich wniosków. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczona w chwili wydawania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji była osobą częściowo niezdolną do wykonywania pracy, okresowo - do 31 grudnia 2012 r. M. O. ma wykształcenie średnie techniczne, jest technikiem księgarskim/bibliotekarzem, pracowała też jako referent ds. administracyjnych oraz pracownik obsługi. Praca którą wykonywała ubezpieczona, (bibliotekarz), a także prace w zakresie których ubezpieczona nabyła umiejętności w okresie aktywności zawodowej, wymagają dłuższego siedzenia, a dotarcie do pracy przemieszczanie się (chodzenie). Skoro stan zdrowia ubezpieczonej nie uległ poprawie w okresie pobierania przez 12 miesięcy świadczenia rehabilitacyjnego, w trakcie którego przechodziła rehabilitację, nie można się zgodzić z twierdzeniem organu rentowego, że niezdolność ubezpieczonej do pracy nie ma charakteru długotrwałego a ubezpieczona wymaga jedynie leczenia i rehabilitacji w okresie zaostrzeń. Zaostrzenie stanu ortopedycznego, które było przyczyną orzeczenia niezdolności do pracy i przyznania świadczenia rehabilitacyjnego utrzymuje się nadal, pomimo leczenia specjalistycznego i rehabilitacji. Taki stan ma ewidentne znamiona długotrwałości i stanowi o

niezdolności do pracy w oparciu o przepisy orzecznictwa rentowego. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego M. O. spełniła wszystkie warunki do przyznania jej wnioskowanego świadczenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 12 ust.3 i art. 57 ust.1 pkt. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych /Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz.1227 ze zm./ poprzez uznanie, że ubezpieczona jest częściowo niezdolna do pracy i przyznanie jej z tego tytułu prawa do renty, podczas gdy stan zdrowia ubezpieczonej nie uzasadnia orzeczenia niezdolności do pracy.

- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonej.

Zdaniem organu rentowego, Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł tylko na opinii biegłego lekarza ortopedy, bez konfrontacji z opinią innego biegłego lekarza i z pominięciem opinii Przewodniczącego Komisji Lekarskiej. Biegły lekarz ortopeda dokonał oceny stanu zdrowia ubezpieczonej bez pogłębionej analizy prawnego pojęcia niezdolności do pracy. Opisane przez biegłego schorzenia u ubezpieczonej mogą jedynie świadczyć o zaostrzeniu dolegliwości bólowych o charakterze okresowym, w przebiegu stwierdzonych zmian chorobowych. Objawy te w aktualnym stopniu ich klinicznego udokumentowania nie dają podstaw do orzekania długotrwałej niezdolności do pracy, mogą natomiast wymagać czasowej okresowej niezdolności do pracy, odpowiedniej farmakoterapii i rehabilitacji. Podstawa rozstrzygnięcia o przyznaniu ubezpieczonej świadczenia rentowego była rozpatrywana jedynie w płaszczyźnie medycznej z pominięciem płaszczyzny socjalnej. Ubezpieczona pracowała w różnych zawodach, w tym referenta ds. administracyjnych. Nie uwzględniono zatem rodzaju i charakteru wykonywanej przez ubezpieczoną pracy oraz poziomu jej wykształcenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy oraz wniosek zawarty w środku odwoławczym o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ sprawa została wyjaśniona w stopniu pozwalającym na jej merytoryczne rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji w zakresie stanu zdrowia ubezpieczonej i posiadanych przez nią kwalifikacji zawodowych jako przesłanek prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Zarzuty zawarte w apelacji, w istocie sprowadzają się do odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem spełnienia przez ubezpieczoną przesłanek do uzyskania renty, ale nie podważają ustaleń Sądu meriti oraz stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego.

Przy rozstrzyganiu rozważanej tutaj sprawy uwzględnieniu podlegały przede wszystkim kwestie stanu zdrowia M. O. oraz posiadane przez nią kwalifikacje zawodowe, warunkujące prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Oczywistym jest, że weryfikacja stanowiska organu rentowego i orzekających w postępowaniu przed tym organem lekarzy, co do niezdolności osoby ubezpieczonej do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy z zasady wymaga wiadomości specjalnych, których nie posiada sąd orzekający i dlatego oceny tej dokonuje biegły lekarz specjalista. Sąd orzekający ocenia zaś opinię biegłego pod kątem jej fachowości, rzetelności i logiczności, ale nie może nie podzielić opinii, orzec wbrew stanowisku biegłego i w miejsce opinii wprowadzić własne twierdzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., sygn. I PR 148/90, OSP 1991/11/300). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy, a także z opinii uzupełniającej tego biegłego i w oparciu o te opinie ustalił,

że ubezpieczona M. O. jest częściowo i okresowo niezdolna do pracy do dnia 31 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tego dowodu, który pozwolił z kolei na trafną ocenę prawną sprawy. Apelujący nie podnosi zaś żadnych argumentów, które wskazywałyby na niewiarygodność wydanych opinii, ich nielogiczne wnioski czy brak wiedzy biegłego.

Wbrew zarzutom skarżącego biegły ortopeda wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko co do powikłań wynikłych ze skręcenia stawu skokowego kończyny prawej, jakiego ubezpieczona doznała w dniu 4 czerwca 2010 r. Biegły dokonał osobiście badania ubezpieczonej, w wyniku którego rozpoznał obrzęk przodostopia i stawu skokowego, ograniczenie ruchomości w stawie skokowym, a także bolesność przodostopia i pięty prawej. Ubezpieczona utyka oraz porusza się przy pomocy laski. Biegły uwzględnił także dokumentację lekarską ubezpieczonej, w tym w szczególności z okresu pobierania przez nią świadczenia rehabilitacyjnego, stwierdzając że stan kliniczny i funkcja kończyny dolnej nie uległy istotnej poprawie w porównaniu do stanu opisanego w orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 marca 2011 r., gdy ubezpieczonej przyznano świadczenie rehabilitacyjne. Również ze zobowiązania Sądu do uzupełnienia opinii i treści opinii uzupełniającej, w której biegły stwierdził, że niemożność dłuższego chodzenia i siedzenia czyni wnioskodawczynię niezdolną do pracy, wynika że biegły miał w polu widzenia także kwalifikacje zawodowe ubezpieczonej. Twierdzenia zawarte w apelacji organu rentowego, że opinie biegłego ortopedy są niepełne i pomijają stanowisko lekarzy orzeczników ZUS oraz kwalifikacje zawodowe ubezpieczonej są zatem nieusprawiedliwione, bowiem biegły odniósł się do orzeczeń lekarzy wydanych w toku postępowania przed organem rentowym. Biegły sądowy wskazał przy tym, że u ubezpieczonej występuje obrzęk stawu skokowego, oraz utrzymują się bóle stopy, co ogranicza ruchomość w stawie skokowym. Wyraźnie zaznaczył, że pomimo postępowania rehabilitacyjnego, nie udało się uzyskać poprawy stanu zdrowia ubezpieczonej, aby można ją było już teraz uznać za zdolną do pracy, chociaż dalsze leczenie rehabilitacyjne rokuje poprawę. Ostatecznie zatem jak wynika z opinii uzupełniającej biegłego ortopedy z dnia 23.07.2012r. obrzęk stawu skokowego i stopy prawej z ograniczeniem ruchomości oraz osłabieniem siły prostowników palców stopy ograniczają wnioskodawczyni możliwość dłuższego chodzenia i siedzenia. W tym kontekście ocenę materiału dowodowego sprawy dokonaną przez Sąd Okręgowy należy zaaprobować i podzielić wniosek Sądu meriti, że opinie biegłego ortopedy są wiarygodne i pełne, a tym samym pozwoliły na zweryfikowanie orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS. W apelacji organu rentowego nie sposób zaś doszukać się argumentów podważających to stanowisko. Orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS, wynikające z nich odmienne oceny co do kwestii zdolności do pracy ubezpieczonej, nie zostały ani przez biegłego ani przez Sąd Okręgowy pominięte. Sąd Okręgowy uznając za wiarygodną opinię ortopedy, prawidłowo również odniósł ją do pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, słusznie wskazując, że określenie utraty zdolności do pracy uwzględniać musi możliwość wykonywania prac porównywalnych pod względem poziomu wyuczonych oraz nabytych w czasie zawodowej aktywności kwalifikacji, z uwzględnieniem rodzaju dotychczas wykonywanej pracy oraz poziomu wykształcenia. Apelujący zupełnie przy tym pomija, że o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.12.2000 r., II UKN 113/00, OSNP 2002/14/343). Nie jest przy tym prawdą, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy ocenie prawa ubezpieczonej do renty z tytułu niezdolności do pracy jej kwalifikacji zawodowych i charakteru wykonywanej pracy, skoro z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (str. 3 – 4) wynika wprost, że Sąd meriti okoliczności te miał na uwadze. Należy przy tym uznać, że Sąd pierwszej instancji w pełni racjonalnie odniósł stwierdzone u ubezpieczonej schorzenia do pozostałej części materiału dowodowego, posiadanych przez ubezpieczoną kwalifikacji oraz charakteru wykonywanej pracy. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona wykonywała prace jako referent ds. administracyjnych oraz bardzo długo jako bibliotekarka. Poprzez odwołanie się do twierdzeń opinii biegłego ortopedy, Sąd meriti zasadnie zaakcentował, że ubezpieczona nie może wykonywać prac wymagających dłuższego chodzenia oraz siedzenia i w tym kontekście prawidłowo stwierdził, że dotychczasowa praca zawodowa ubezpieczonej jako bibliotekarza i referenta wymagała dłuższego siedzenia, a to w obliczu stwierdzonych schorzeń, częściowo i okresowo wyklucza możliwość wykonywania przez ubezpieczoną pracy zarobkowej.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji organu rentowego i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako niezasadną.

SSO del. Beata Górska SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak